



Sygn. akt I UK 48/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. L.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o wcześniejszą emeryturę i ustalenie kapitału początkowego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 8 października 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. uwzględnił odwołanie wnioskodawcy M. L. od decyzji
pозwanego organu rentowego z 7 marca 2012 r. i przyznał mu wcześniejszą
emeryturę za pracę w szczególnych warunkach. Inaczej niż pozwany organ
rentowy Sąd ustalił, że wnioskodawca przepracował 15 lat pracy w szczególnych

warunkach. W szczególności, że był kierowcą samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony w czasie zatrudnienia w Centrali Nasiennej w S. Ustalenie oparto na zeznaniach świadków, że w okresie od 3 września 1976 r. do 26 listopada 1986 r. wnioskodawca był kierowcą samochodów jedynie ciężarowych. Podstawę prawną stanowiły przepisy rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (wykaz A dział VIII pkt 2) w związku z art. 184 i art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (dalej „ustawa emerytalna”). Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego i wyrokiem z 8 października 2013 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji pozwanego, odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury wobec niewykazania pracy w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny odmiennie ocenił dowody (art. 233 § 1 k.p.c.). Stwierdził w szczególności, że dokumenty znajdujące się w aktach osobowych nie dają podstaw do ustalenia, że wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego. W szczególności zauważył, że wnioskodawca miał niemały dodatek w wysokości 500 zł miesięcznie za bieżącą konserwację i wygląd estetyczny samochodu Fiat 125p. Odnosi się to do okresu od 16 lipca 1977 r. (data przyznania dodatku) do 31 grudnia 1979 r. Wyłączenie tego okresu nie daje wnioskodawcy wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Skoro miał obowiązki związane z Fiatem 125p to nie mógł być jednocześnie (stale i w pełnym wymiarze czasu pracy) kierowcą samochodu ciężarowego. Wątpliwe były więc zeznania świadków. Angaże przeczą twierdzeniu wnioskodawcy, że zajmował się samochodem osobowym tylko przez 2-3 miesiące. Wysokość dodatku nie pozwala przyjąć, że czynności te były wykonywane jedynie w niedziele i przed pracą. W takiej sytuacji to wnioskodawca miał wykazać, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował jako kierowca samochodu ciężarowego (art. 232 k.p.c.). Wnioskodawca otrzymał odpis apelacji i nie stawiał się na rozprawę apelacyjną 14 maja 2013 r. Mimo to Sąd Apelacyjny z urzędu zmierzał do wyjaśnienia, czy wnioskodawca wykonywał wyłącznie czynności kierowcy samochodu ciężarowego. Nie udało się jednak uzyskać Zarządzenia nr 11 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 18 marca 1974 r. w sprawie zasad wynagradzania

pracowników zatrudnionych w transporcie samochodowym, spedycji krajowej i komunikacji miejskiej (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 1974 r. Nr 5, poz. 10; dalej jako Zarządzenie nr 11). W konsekwencji nie można było odtworzyć, czy stawka osobistego zaszeregowania oraz przyznane wnioskodawcy dodatki były właściwe dla kierowców samochodów ciężarowych czy osobowych. Uwzględniając całokształt materiału dowodowego („w tym również wątpliwe wyjaśnienia wnioskodawcy złożone na rozprawie 8 października 2013 r.”), a także rozkład ciężaru dowodowego oraz bierność wnioskodawcy w zakresie wyjaśnienia podniesionych przez ZUS w apelacji okoliczności, prawidłowe było stwierdzenie, że wnioskodawca nie udowodnił co najmniej 15- letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny materiału dowodowego jedynie w zakresie okresu od 16 lipca 1977 r. do 31 grudnia 1979 r. W tym okresie wnioskodawca wykonywał nie tylko czynności zaliczone do prac w szczególnych warunkach. Okres w którym wnioskodawca zajmował się bieżącą konserwacją i dbaniem o wygląd estetyczny samochodu Fiat 125p, bez względu na to, czy równolegle powierzano mu czynności polegające na prowadzeniu samochodu ciężarowego, nie spełnia kryterium wskazanego w § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Wnioskodawca nie przedłożył wystarczających dowodów na poparcie swojej racji. Zważywszy na kontradykcyjne reguły postępowania i bierność procesową odwołującego się nie było również podstaw do dalszego prowadzenia przez Sąd drugiej instancji postępowania dowodowego z urzędu. W pozostałej części Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w S.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa procesowego i materialnego. W zakresie pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej w związku z Zarządzeniem nr 11 Ministra Pracy Płac i Spraw Socjalnych z 18 marca 1974 r., polegające na przyjęciu, że skarżący w okresie „od do” nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach jako kierowca samochodu ciężarowego o ładowności powyżej 3,5 tony, pomimo, że ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia potwierdzały wykonywanie takiej pracy, jedynie ze względu na brak możliwości ustalenia treści przepisu, który w dacie świadczenia

pracy przez skarżącego określał podstawy jego wynagradzania. W zakresie drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie: 1) art. 368 § 1 k.p.c. w związku z art. 373 k.p.c. w związku z art. 87 § 2 k.p.c. w związku z art. 460 k.p.c. z uwagi na przyjęcie i rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny apelacji sporządzonej i podpisanej przez nienależycie umocowanego pełnomocnika organu rentowego bez wzywania go do usunięcia braków formalnych apelacji, co skutkowało nieważnością postępowania przewidzianą w art. 379 pkt 2 k.p.c.; 2) art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 5 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. wobec nieważności postępowania w związku z pozbawieniem skarżącego prawa do obrony przed zarzutami apelacji, gdyż skarżący nie będąc pouczoney co do czynności procesowych wymaganych celem stwierdzenia faktów z których wywodzi on skutki prawne, nie zgłosił wniosków dowodowych na okoliczność, że w okresie od 1 maja 1977 r. do 31 grudnia 1979 r. stale i w pełnym wymiarze wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o ładowności powyżej 3,5 tony, zaś czynności przy konserwacji i dbaniu o estetyczny wygląd samochodu Fiat 125p wykonywane były poza godzinami czasu pracy; 3) art. 382 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 468 k.p.c., wobec naruszenia zasady bezpośredniości, kontradyktoryjności i dwuinstancyjności postępowania, z uwagi na dokonanie ustaleń faktycznych odmiennych od ustaleń Sądu I instancji, pomimo tego, że szczególne okoliczności sprawy, wynikające z potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego co do zakresu czynności zleconych skarżącemu z tytułu przyznanego mu dodatku za bieżącą konserwację i wygląd estetyczny pojazdu Fiat 125p w okresie od 1 maja 1977 r. do 31 grudnia 1979 r. oraz ich wpływu na wykonywanie przez skarżącego w tym okresie pracy kierowcy samochodu ciężarowego o ładowności ponad 3,5 tony, jak też ustalenie treści przepisów Zarządzenia nr 11 regulujących wysokość wynagrodzenia skarżącego, wskazywały na to, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, jak też co do wskazanej powyżej okoliczności zachodziła potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co wymagało uchylenia zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadny jest wniosek skargi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

1. Skarżący bezpodstawnie zarzuca nieważność postępowania z art. 379 pkt 2 k.p.c., gdyż pracownik może być pełnomocnikiem procesowym pozwanego organu rentowego. Stanowisko to nie budzi już wątpliwości w orzecznictwie (uchwała Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2012 r., III UZP 3/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 197, postanowienie Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2012 r., I UZ 65/11, OSNP 2013, nr 7-8, poz. 99 i powołane w nim orzecznictwo). ZUS ma osobowość prawną co syntetycznie wyjaśnia, że spełnia się w tym przypadku dyspozycja art. 87 § 2 k.p.c. Dalej skarżący poprzestaje na ogólnym (hasłowym) zarzucie, gdyż nie twierdzi, iż osoby (k. 10), którym pozwany udzielił pełnomocnictwa procesowego nie były jego pracownikami, w szczególności, że pracownikiem nie była st. inspektor M. K. (k. 10 i k. 67), która wniosła apelację. Pozwany był też reprezentowany przez pełnomocnika radcę prawną w postępowaniu apelacyjnym (pełnomocnictwo k. 73). Po wtóre pełnomocnik organu rentowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (przy braku zarzutu) nie musi wykazywać, że udzielający mu pełnomocnictwa dyrektor oddziału ZUS pełni tę funkcję (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2014 r., II UK 58/14, dotąd niepublikowane oraz wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 2013 r., III PK 12/13, OSNP 2014, nr 9, poz. 131). Ten ostatni zarzut nie wymaga szczegółowego rozważenia w tym miejscu, gdyż skarżący w podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 398¹³ § 1 k.p.c.) nie zarzuca naruszenia art. 89 § 1 k.p.c. Niezasadny jest też zarzut nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c., gdyż błędne jest założenie skarżącego, iż naruszenie art. 5 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c., powoduje nieważność postępowania, albowiem nie jest to sytuacja pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, lecz może być jedynie rozważana jako naruszenie przepisów postępowania (por. choćby wyroki Sądu Najwyższego z 7 listopada 2007 r., II CSK 286/07, LEX nr 490414 i z 2 lutego 2011 r., I UK 293/10, LEX nr 811821).

2. Zarzut materialny skargi nie ma pierwszorzędnego znaczenia, skoro wskazane w nim przepisy (i dalsze dotyczące wcześniejszej emerytury za pracę w

szczególnych warunkach) stosował Sąd pierwszej instancji. Natomiast Sąd Apelacyjny nie przyznał emerytury i w tym znaczeniu nie zastosował tych przepisów (nie naruszył ich przez błędną wykładnię), gdyż stwierdził brak przesłanek już tylko w warstwie faktycznej, a więc brak podstaw do zastosowania przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny orzekł negatywnie z tej przyczyny, że wnioskodawca nie wykazał pracy w szczególnych warunkach. Zaskarżone orzeczenie reformatoryjne nie wynika jednak z dokonania ustalenia faktycznego przeciwnego do ustalenia faktycznego Sądu pierwszej instancji, czyli, że skarżący nie pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze, lecz tylko ze stwierdzenia, że wnioskodawca w aspekcie dowodowym nie wykazał takiej pracy w wymaganym zakresie (15 lat), a ściślej w okresie od 16 lipca 1977 r. do 31 grudnia 1979 r. (zachodzi tu rozbieżność z zarzutem skargi, która podaje okres od 1 maja 1977 r. do 31 grudnia 1979 r.). Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji niezasadnie zastosował przepisy prawa materialnego, gdyż dokonując samodzielnie oceny zebranego materiału (art. 382 k.p.c.) nie ustalił wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach i to jest sedno sprawy. Oczywiście punktem odniesienia musiało być prawo materialne, określające jakie zatrudnienie jest pracą w szczególnych warunkach. Chodziło zatem o powołane przez Sąd pierwszej instancji przepisy rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., dotyczące zatrudnienia kierowcy jako pracy w szczególnych warunkach, czyli nie tylko na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, lecz również stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (wykaz A, dział VIII, pkt 2 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.).

Nie jest zasadny zarzut naruszenia Zarządzenia nr 11 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 18 marca 1974 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w transporcie samochodowym, spedycji krajowej i komunikacji miejskiej, gdyż Sąd Apelacyjny nie stosował (jak podał nie uzyskał) przepisów tego zarządzenia. Poza tym Sąd poszukiwał tego zarządzenia zasadniczo dla samodzielnego dokonania ustalenia faktycznego (zweryfikowania) czy wnioskodawca był zatrudniony jako kierowca samochodu ciężarowego czy też jako kierowca samochodu osobowego.

3. Zasadne są zarzuty dotyczące postępowania dowodowego. W sprawie o emeryturę za pracę w szczególnych warunkach prawo materialne stanowi punkt odniesienia dla oceny postępowania dowodowego, czyli również w odpowiedzi na pytanie czy naruszenie przepisów postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt. 2 k.p.c.). O wyniku sprawy decyduje norma prawa materialnego, gdyż to ona wyznacza czy przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) a także, czy okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.).

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na budzące wątpliwości rozłożenie akcentów w wykładni i stosowaniu przepisów o postępowaniu dowodowym. Sąd Apelacyjny mocno podkreślił znaczenie zasady kontrydiktoryjności i obowiązku wykazania przez wnioskodawcę faktów wymaganych do uzyskania prawa (świadczenia). Nie ma podstaw do zakwestionowania dotychczasowej wykładni wynikającej z orzecznictwa Sądu Najwyższego powołanego w zaskarżonym wyroku (w szczególności sprawy I UK 193/07 i II UK 286/09), jednak nie zamyka to kwestii dowodowej z kilku przyczyn. Po pierwsze trzymanie się bezwzględnie tylko zasady kontrydiktoryjności prowadziłoby w wielu przypadkach do ułomnego procesu i niewyjaśnienia sprawy w minimalnym (koniecznym) zakresie. Nie można stosować prawa materialnego (rozstrzygać sporu) bez wyjaśnienia warstwy faktycznej w zakresie pozwalającym na aplikację tego prawa. Tylko wtedy realizuje się konstytucyjne prawo strony do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Oznacza to, że dla rozpatrzenia sprawy Sąd powinien przeprowadzić odpowiednie postępowanie dowodowe nawet z urzędu. W tym kontekście należy też rozumieć wymaganie (pojęcie) dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych, które warunkuje rozstrzyganie (wyrokowanie) w sprawie (art. 217 § 3 k.p.c.). Sąd Apelacyjny mimo wskazania na „pierwszoplanowe znaczenie prawdy formalnej (sądowej)” nie trzymał się bezwzględnie tej reguły, skoro podjął dalsze postępowanie dowodowe. Po wtóre Sąd Apelacyjny nie orzekał jako sąd pierwszej instancji. Chodzi więc o dysonans w ustaleniach i ocenie dowodów dokonanych przez Sąd Apelacyjny i z drugiej strony przez Sąd Okręgowy. Oczywiście, że Sąd drugiej instancji ma samodzielne prawo do ustalenia innego stanu faktycznego niż Sąd pierwszej instancji (art. 382 k.p.c.). Jednak w tej sprawie

Sąd Apelacyjny nie ustalił negatywnie, że wnioskodawca nie pracował w spornym okresie w szczególnych warunkach, lecz tylko, że nie wykazał takiej pracy. Jest to istotna różnica, zwłaszcza wobec zarzutu, że sprawa została przedwcześnie zakończona z naruszeniem art. 5 k.p.c. Dla Sądu pierwszej instancji zebrane dowody były wystarczające (miarodajne) dla ustalenia pracy w szczególnych warunkach. Natomiast Sąd Apelacyjny podał w wątpliwość zeznania świadków, choć nie ustalił (przeciwnie do ustaleń Sądu pierwszej instancji), że wnioskodawca w okresie zatrudnienia w centrali nasiennej w latach 1976-86 nie pracował jako kierowca samochodu ciężarowego. Sąd Apelacyjny zwrócił w istocie uwagę na pewne „novum”, czyli na dodatek za bieżącą konserwację i wygląd estetyczny samochodu osobowego Fiat 125p. Świadkowie nie byli słuchani w tej kwestii. Na tym etapie można ująć ją tak samo ogólnie, gdyż Sąd Apelacyjny nie ustalił, czy ten dodatek pozwala na ustalenie, że wnioskodawca nie pracował wówczas w pełnym wymiarze czasu pracy i stale jako kierowca samochodu ciężarowego, czyli, że w związku z tym dodatkiem zmniejszył się jego zwykły czas pracy jako kierowcy samochodu ciężarowego. Wydaje się, że kwestia wskazanego dodatku do wynagrodzenia ujawniła wątpliwości, które jednak nie zostały przekute w stanowcze ustalenia stanu faktycznego. Nie można więc stwierdzić, że sprawa została wyjaśniona dostatecznie do rozstrzygnięcia, skoro wprowadzono nowy element w postępowaniu dowodowym, który (jak pozwala odczytać uzasadnienie zaskarżonego wyroku) nie podważa (negatywnie) ustalenia Sądu pierwszej instancji, że wnioskodawca był kierowcą samochodu ciężarowego. Brak jest ustalenia, że podjęte przez wnioskodawcę dodatkowe obowiązki wykluczały, iżby pracował stale i w pełnym wymiarze w szczególnych warunkach. Stwierdzenie niewykazania pracy w szczególnych warunkach nie jest tu równoznaczne z wykazaniem (przeciwnym do ustalenia Sądu pierwszej instancji), że w spornym okresie (wyznaczonym dodatkiem za bieżącą konserwację i wygląd samochodu osobowego) zatrudnienie wnioskodawcy nie było pracą w szczególnych warunkach stałą i w pełnym wymiarze na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. Trudno nie zgodzić się ze skarżącym, że tak konkretne fakty nie były niemożliwie do zweryfikowania w dalszym postępowaniu, choćby przez przesłuchanie dotychczasowych lub innych świadków. Z tych przyczyn nie można odmówić racji

skarżącemu, zarzucającemu brak wskazania mu przez Sąd Apelacyjny kierunku postępowania dowodowego (art. 5 k.p.c., art. 210 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.). Skarżący zasadnie zarzuca, że był na rozprawie apelacyjnej 14 maja 2013 r. (protokół rozprawy). Trudno obciążać go też za brak przepisów prawnych - Zarządzenia nr 11. Chodzi wszak o akt normatywny, który należał do prawa powszechnego (państwowego), wydany przez Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, w tym przypadku w wykonaniu uchwały nr 60 Rady Ministrów z 15 marca 1974 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników transportu samochodowego, spedycji krajowej i komunikacji miejskiej (Monitor Polski Nr 9, poz. 66). Nie można nie zauważyć, że mimo wysiłków włożonych przez Sąd w poszukiwanie tego aktu jest on dostępny w Internecie (fotokopię załącza się do akt).

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny nie musiał uchylić zaskarżonego wyroku (*„sąd drugiej instancji może ...”*). Uchylenie wyroku w tym trybie jest ściśle uwarunkowane nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Tymczasem skarżący twierdzi, że sprawa została wyjaśniona właściwie przed Sądem pierwszej instancji. Zarzut nie jest zatem zasadny, albowiem nawet gdyby istota sprawy nie została rozpoznana, to Sąd Apelacyjny nie musiał uchylać wyroku Sądu pierwszej instancji. Prowadzi to do oceny zarzutu naruszenia art. 468 k.p.c., który funkcjonalnie i co do zasady ma znaczenie na początku postępowania sądowego, czyli z reguły przed Sądem pierwszej instancji. Jednak skarżący miałby rację, że również na dalszym etapie nie jest to wykluczone, przynajmniej co do niektórych kwestii, czyli także przed Sądem drugiej instancji znaczenie mają niektóre reguły wynikające z tego przepisu. Odnosi się to do ustalenia, jakie z istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności są sporne (dalej) między stronami oraz czy i jakie dowody należy przeprowadzić w celu ich wyjaśnienia albo wyjaśnienia innych okoliczności, mających znaczenie dla prawidłowego i szybkiego rozstrzygnięcia sprawy (art. 468 § 2 pkt 3 i 4 k.p.c.). Zwłaszcza gdy Sąd drugiej instancji przenosi punkt ciężkości postępowania dowodowego na „nowy” zakres materiału. Nowy wątek, inny niż przed Sądem pierwszej instancji, może wymagać uzupełnienia lub ponowienia materiału dowodowego, dlatego kwestie te powinny być rozważone po zajęciu stanowiska

przez wnioskodawcę, czyli najbardziej zainteresowanego w sprawie (art. 210 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Otwiera się wówczas potrzeba wyjaśnienia, naturalnie z udziałem stron, kierunku i zakresu postępowania dowodowego. W takiej sytuacji wnioskodawca (powód), który wygrał sprawę przed Sądem pierwszej instancji, może zarzucać, że postępowanie zostało zakończone bez tych elementów postępowania i w tym znaczenie zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 468 k.p.c. można uznać za zasadny.

4. Reasumując - skoro Sąd Apelacyjny nie podjął się oceny całego okresu zatrudnienia w centrali nasiennej w latach 1976-86 ze względu na brak Zarządzenia nr 11 i ograniczył się do okresu od 16 lipca 1977 r. do 31 grudnia 1979 r., łączonego z określonym dodatkiem do wynagrodzenia za bieżącą konserwację i wygląd estetyczny samochodu osobowego, to stwierdzenie, że wnioskodawca nie wykazał wymaganej pracy w szczególnych warunkach jest co najmniej przedwczesne. Nie ustalono by wnioskodawca nie wykonywał wówczas pracy w szczególnych warunkach, czyli pracy kierowcy samochodu ciężarowego. Wydaje się, że wnioskowanie przedstawione w zaskarżonym wyroku miałoby wykluczać wykonywanie tej pracy stale i w pełnym wymiarze. Sąd poprzestał jednak na niewykazaniu (nieudowodnieniu), natomiast nie ustalił tego negatywnie. Innymi słowy wobec takiego rozstrzygnięcia (wyroku) wnioskodawca nie miałby zamkniętej drogi do kolejnego procesu, co nie jest właściwe. Tylko w takim znaczeniu (czyli nieudowodnienia) byłaby to „rzecz osądzona”. Innymi słowy regulacja z art. 382 k.p.c. wymaga by w przypadku orzeczenia reformatoryjnego podejmowanego przez Sąd drugiej instancji, materiał dowody, który bierze pod uwagę sąd drugiej instancji pozwalał z reguły na ustalenie odmienne (przeciwnie) niż ustalenie Sądu pierwszej instancji. Tym bardziej, gdy to co ma na uwadze sąd drugiej instancji samo w sobie (w istocie) nie zmienia ustaleń Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny poddał w wątpliwość zeznania świadków, jednak nie zanegował ustalenia, że wnioskodawca był kierowcą samochodu ciężarowego w latach 1976-86. Z drugiej strony eksponował nowy element (dodatku za bieżącą konserwację i wygląd estetyczny samochodu osobowego), którego nie zweryfikował w oparciu o inne dostępne dowody (choćby zeznania tych samych świadków), a podjęte wnioskowanie nie pozwoliło pewnie ustalić, że skarżący w okresie pobierania dodatku nie pracował

stałe i w pełnym wymiarze jak kierowca samochodu ciężarowego, skoro poprzestano na rodzajowo innym stwierdzeniu, że nie wykazał, iżby w tym czasie spełniał przesłanki pracy w szczególnych warunkach. Trudno też jednoznacznie odkodować tę myśl, bo nie jest jasne czy Sąd Apelacyjny ustalił, że wnioskodawca był wówczas kierowcą samochodu osobowego i z tej przyczyny zmniejszył się jego pierwotny (podstawowy) czas pracy jako kierowcy samochodu ciężarowego, czy też zmniejszenie czasu pracy kierowcy samochodu ciężarowego wynikało z wykonywania obowiązków wynikających z przyznania dodatku za bieżącą konserwację i wygląd estetyczny samochodu osobowego. Wnioskodawca twierdził, że dodatkowe obowiązki nie umniejszały jego zatrudnienia jako kierowcy samochodu ciężarowego.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.